

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 15go GRUDNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Wojna między *Rossyą* i *Anglią* już wybuchnęła, a wypowiedział ją Dwór *Rossyjski*. — Oto jest urzędowa w tej mierze wiadomość.

z *Petersburga* dnia 12 *Listopada*.

Dwór nasz wypowiedział wojnę *Anglii*; włożono embargo na wszystkie okręty *Angielskie* i wszelką własność *Angielską*. Imperator Jegomość chce trzymać się zasad zbrojnej neutralności, które *Katarzyna Wielka* ustanowiła. Poseł nasz w *Londynie* został już odwołany. Lord Gower Poseł *Angielski* przy Dworze tutejszym, otrzymał już paszport do wyjazdu, lecz dla słabości zdrowia jeszcze nie wyjechał. Istotniejszym punktem tego wypowiedzenia wojny, umieszczonem w wczorajszej Dworskiej Gazecie, jest, iż uchyla się wszelki związek z *Anglią*; 1) dopóki to *Mocarstwo* nie odda wszelkiej własności *Rossyjskiej*, którą na morzu zabrało; 2) dopóki nie da dostatecznej nadgrody i zadość uczynienia dla *Danii*; i 3) dopóki niezawrze pokoju z *Francją*, ażeby przeciw spokojności w *Europie* została przywróconą. Osnowa wspomnianego wypowiedzenia wojny jest następująca:

D E K L A R A C Y A.

„Im więcej cenili Imperator Jegomość przyjaźń Króla Jmci *Wielkiej Brytanii*, z tym większym żalem widzieć musi, iż wspomniany Król zupełnie od podobnego sposobu postępowania odstąpił.“

„Po dwakroć wziął się Imperator Jmci do oręża w celu popierania sprawy, która *Anglią* najbardziej obchodziła. Nadaremnie nalegał, ażeby za swój własny interes wspólnie działała. Nie żądał, aby wojsko jej przyłączyło się do *Rossyjskiego*; ale chciał tylko, ażeby ia-

kową dywersją uczyniła. Zdziwił się, iż *Anglia*, w własnej swojej sprawie, sama nic nie robiła. Jako zimny świadek krwawych scen wojny, którą podług swojej myśli zapaliła, posłała wojsko końcem uderzenia na *Buenos Ayres*. Część jej wojska, która zdawała się być przeznaczoną na zrobienie dywersji we *Włoszech*, opuściła nareszcie *Sycylię*, gdzie się zebrała. Nie bez przyczyny sładzono, iż wojsko to było przeznaczonym do brzegów *Neapolitańskich*, lecz dowiedziano się, iż się pokusiło o przywłaszczenie *Egiptu*.“

„Następująca zaś okoliczność naydotkliwiej serce Imperatora Jegomości trapiła, że *Anglia* wbrew wszelkiej wierze, i wbrew wyraźnej osnowie traktatów, handel poddanych jego tamowała; a to jeszcze w jakim czasie? wtedy, gdy krew *Rossyjska* lała się w świetnych bitwach, które całą potęgę Cesarza Jegomości *Francuzów* (z którym *Anglia* była i jeszcze jest w wojnie) ścigały przeciw wojsku Imperatora Jegomości.“

„Gdy zawierali obydwaj Monarchowie pokoy, nie rzekł się jednak Imperator Jmci myśli uczynienia przysługi dla *Anglii*, pomimo sprawiedliwych żądań przeciw temu mocarstwu. Wyrażono owszem w samym traktacie, iż chce być pośrednikiem między *Anglią* i *Francją*. Jakoż później ofiarował pośrednictwo swoje Królowi *Wielkiej Brytanii*. Oświadczył mu, iż chce dla niego chwalebne warunki wydać. Lecz *Ministryum Angielskie*, trzymając się oczywiście planu, mającego uchylić i zerwać związki między *Rossyą* i *Anglią*, odrzuciło takowe pośrednictwo.“

„Pokoy *Rossyi* z *Francją* miał powszechną spokojność przysposobić; w tedy zaniechała nagle *Anglia* owej pozornej olpato-

ścią w której zostawała; lecz uczyniła to kon-
cem rzucenia nowych podpałów na północy
Europy, któreby znowu wzniciły i utrzymy-
wały pożar wojny, którego niechciałyby uga-
sić.

„Flotły iey i wojska pokazały się przy brze-
gach *Duńskich*, w celu popełnienia tam gwał-
tu, iakiego dzieie tak obfite w przykłady, po-
dobnego iednak nie wyfiawiają.”

„Spokoyne i umiarkowane Mocarstwo, któ-
re przez długą i niezmienną mądrość utrzy-
mało moralną dostojność w rzedzie Monar-
chii, widzi się napadniętym, i doznaje takiego
obeyscia się, iak gdyby skrycie spiski knowało,
iak gdyby myślało o zgubie *Anglii*; a to wły-
siko dla usprawiedliwienia całkowitego i pręd-
kiego złupienia iego.”

„Obrażony Imperator Jmć w dostojności
swoiey, w interessie ludów swoich, i obowią-
zkach swoich ku północnym Dworom, przez po-
pełnienie tego gwałtu na morzu *Baltyckim*,
które jest otwartym morzem, i którego spo-
koyność, oddawna i z wiedzą gabinetu *St Ja-
mes*, mocarstwa do wspomnionego morza do-
tykające wzajemnie zapewniły, nieukrywał
gniewu swojego przeciw *Anglii*, i kazał iey o-
świadczyć, że na to wszystko obojętnym byź
nie może.”

„Nie przewidywał Imperator Jegomość, iż
używszy *Anglia* pomyślnie potęgi swoiey, i
zblżywszy się do chwili uprowadzenia łupu
swoiego, wyrządzi *Danii* nową obelgę, któ-
rą i Imperator Jmć będzie musiał dzielić.”

„Uczyniono nowe propozycye, podstępnie-
sze iedne nad drugie, które znowu *Danią* do
Mocarstwa *Wielkiey Brytannii* przywiązać
miały, *Danią*, przywiedzioną do stanu pod-
ległości, оголоoną ze znaczenia, właśnie iak
gdyby pochwałała to, co iey wyrządzo.”

„Tym bardziey nieprzewidywał Imperator
Jmć, aby mu proponowano, iżby takowe pod-
bicie gwarantował, i zareczył, że wspomnio-
ny gwałt żadnych szkodliwych skutkow dla
Anglii za sobą nie pociągnie. Poseł *Angiel-
ski* rozumiał, iż może proponować Ministerium
Rossyjskiemu, ażeby Imperator Jmć był obroń-
cą i popieraczem tego, co tak głośno naganil.”

„Taką tylko zwrócił Imperator Jmć uwagę
na ten krok Gabinetu *St James*, na iaką za-
bługiwał, i widział, że nadszedł czas, aby gra-
nice umiarkowaniu swoiemu założył.”

„Królwiec *Duński*, posiadający charakter
pełny energii i szlachetności, i któremu opa-
tizność nadała zacność duży odpowiadającą

dostojności stopnia iego, kazał oświadczyć Im-
peratorowi Jmci, iż uniesiony sprawiedliwym
gniewem o to, co się stało w *Kopenhadze*,
nie potwierdził zawartego w tey mierze ukła-
du, i uważa go za nie były.”

„Późniey kazał uwiadomić Imperatora Jmci
o nowych uczynionych mu propozycyach,
które zamiait ulagodzenia go, bardziey ieszcze
roziątrzyły; zmierzały bowiem do przyłoże-
nia czynnościom iego pieczęci upodlenia, któ-
rego piętna nigdy nosić nie będzie.”

„Wzruszony Imperator Jmć zaufaniem, któ-
re w nim Królwiec położył, a zważywszy wła-
sne swoje zażalenia przeciw *Anglii*, i roztrzą-
śnawszy dokładnie obowiązki swoje ku pół-
nocnym mocarstwom, obowiązki, które s. p.
Imperatorowa *Katarzyna* i zmarły Imperator
na siebie przyięli, postanowił dopełnić tak-
owych obowiązkow.”

„Zrywa Imperator Jmć wszelkie współni-
ctwo z *Anglią*. Odwołuie całą swoją tame-
czną legacya, i niechce mieć u siebie Amba-
sady Króla Jmci *Wielkiey Brytannii*. Od-
tąd żadne związki między obydwoma krajami
mieysca mieć nie powinny.”

„Oświadcza Imperator Jmć, iż na wieki u-
chyla wszelki akt, który dawniey między *Wiel-
ką Brytannią* i *Rossyą* został zawartym, a
mianowicie Konwencyą podpisaną dnia 5 (17)
Czerwca 1801 roku.”

„Ogłasza znowu załady zbroyney neutralno-
ści, ten pomnik mądrości Imperatorowej *Ka-
tarzyny*, i bierze na siebie obowiązek, iż ni-
gdy od tego sytematu nie odstąpi.”

„Domaga się od *Anglii*, ażeby poddanym
iego za wszystkie ich sprawiedliwe pretensye, tak
co się tycze okrętow, iako też towarow za-
branych lub zatrzymanych wbrew wyraźney
osnowie traktatow za panowania iego zawar-
tych, całkowicie nadgrodziła.”

„Oświadcza Imperator Jmć, iż żaden przy-
iacielski związek między *Rossyą* i *Anglią* do-
póty przywróconym byź nie może, dopóki
Anglia nie da zadośćuczynienia *Danii*.”

„Spodziewa się Imperator Jmć, iż Król Jmć
Wielkiey Brytannii, zamiait dozwalania Mi-
nistrom swoim (iak nawet niedawno było),
ażeby nowe nasiona wojny rzucali, posłucha
własnego swojego uczucia, i skłoni się do za-
warcia pokoju z Cesarzem Jegomością *Fran-
cuzów*, któryby nieofzacowane dobrodziey-
stwa spokoyności na całą ziemię rozpostarl.”

„Gdy Imperator Jmć zostanie zaspokoio-
nym we wszystkich poprzedzających punktach,

a szczególniej co się tyczy pokoju między Francją i Anglią, bez którego żadna część Europy prawdziwej spokojności obiecywać sobie nie może, w ten czas przywróci chętnie Imperator Jegomość przyjaźielskie związki z Wielką Brytanią, związki, które Imperator Jmć w sprawiedliwym nieukontentowaniu swoim, zbyt długo podobno utrzymywał. — Działo się w Petersburgu d. 26 Października 1807.

Minister handlowy i zastępca Ministra interesów zagranicznych, Hrabia *Mikołaj Romanzów*, rozesał przed czterema dniami powyższe wypowiedzenie wojny, drukowane w języku *Rosyjskim i Francuzkim*, do wszystkich zagranicznych Ministrów przy Dworze tutejszym; wspomniane pismo wywieszono także w giełdzie. Zapewniono w nim iak nayıroczyście prawo wszystkim narodom do wolnego Oceanu, które będzie popierane przeciw wszelkim przywłaszczeniom *Anglików*.

Akt ten sprawił wielkie wrażenie w giełdzie; cena wszystkich towarów *Angielskich* podniosła się niezmiernie w pierwszych 24ch godzinach; za cukier, kawę, herbatę, korzenie, rozmaite farby &c. tyle prawie płacono, co pieniądze zaważą, a wkrótce zabraknie towarów z rękodzielni *Angielskich*. — Posłano do wszystkich portów rozkaz, ażeby włożono ambargo na własność i okręty *Angielskie*. — Dnia wczorajszego popieczetowano tu wszystkie magazyny towarów *Angielskich*.

Pan *Atopéus*, Ambassador nasz w Londynie, został już odwołanym.

Wyšedł tu pod dniem 27 Października następujący Manifest Imperatora Jegomości:

Alexander I, z Bożej łaski Imperator i Samodzierzca wszech *Rossyi* &c.

„Wiernym naszym ukochanym poddanym, Duchowieństwu, zacnemu stanowi szlacheckiemu i wiejskiemu, miałom i wszystkim mieszkańcom Prowincyi *Białostockiej*, oświadczamy Imperatorską naszą łaskę i przychyłność.

„Przez traktat zawarty dnia 27go Czerwca w Tylży między *Rossją i Francją*, Prowincya otoczona z iedney strony teraźniejszą granicą *Rosyjską*, tudzież rozciągająca się od *Bugu* aż do ujścia *Łosośny* i linii wychodzącej od tegoż miejsca a idącej wzdłuż nurtu tejże rzeczki, nurtu *Bobray* aż do iey ujścia, nurtu *Narwi* od owego ujścia aż do *Suraza*, nurtu *Lisy* aż do iey źródła przy wsi *Mien*, nurtu odnogi *Nurzoa* wypływającej przy tejże wsi, samego *Nurzoa* aż do ujścia iego powyżej *Nurzy*, nakoniec wzdłuż nurtu *Buga*,

idąc w górę aż do teraźniejszej granicy *Rosyjskiej*, na wieczne czasy do Państwa *Rosyjskiego* zollala przyłączoną.“

„Gdy tę Prowincyą pod panowanie nasze bierzemy, ogłaszamy wam i zapewniamy was wszystkich wierni i ukochani iey mieszkańcy, iż przyjmujemy na siebie świętą powinność, ażebyśmy się ciągle o dobro wasze i spokojność starali.“

„Pozostaniecie przy wszystkich waszych prawach i prerogatywach; wiara wasza nie będzie w niczym naruszona, i prawo własności każdego nie tylko będzie nietknięte, lecz nawet pożytki wasze będą jeszcze powiększone przez rozciągnięcie do was prerogatyw nadanych dawnym poddanym *Rosyjskim*.“

„Gdy to stanowimy w zakład przychyłności naszej ku wam, umocowaliśmy tajnego naszego Konfilarza i Sekretarza *Theils*, ażeby od was przysięgę wierności na poddaństwo odebrał; zaleciliśmy mu oraz, ażeby tymczasowie użył wszystkich potrzebnych kroków tak co do administracyi tej Prowincyi, iako też do ulżenia nędzy, w iaką mieszkańcy iey osobliwie przez wojnę popadli.“

„Mieszkańcy Prowincyi *Białostockiej*! Przy tej do wasze staranności, miło nam iest być przekonanym, iż przez niezachwianą wierność i przywiązanie do tronu naszego, usiłować nadal będziecie, ażebyście na przychyłność naszą Cesarzka tym bardziej zaślugiwali. — Działo się w Petersburgu dnia 15go Października roku 1807 po narodzeniu *Chrystusa*, a 7go panowania naszego.

(podpisano) *Alexander*.

Ogłoszono tu także dawniejszy ukaz Imperatora Jmci, dnia 12go Września r. b. wydany, w którym wyrażono, iż wszyscy oficerowie zaleceni od naczelnych dowódców, którzy się na bitwie pod *Eylau* znajdowali, a ieszcze orderu ani *Sgo Włodzimierza*, ani *Sgo Jerzego* nie dostali, otrzymają złote infygna, które nosić będą przy guzikach u sukni na wstędze koloru czarnego i żółtego. Wojskowi ozdobieni takowym załczytem, mają trzema laty zmniejszony czas służby dla pożykania orderu wojskowego lub pensyi.

Imperatorowa Jejmość mieszka ieszcze z młodemi wielkimi Xiążętami i Xiżniczkami w *Gatszyna*, ulubionym Pałacu Imperatora *Pawła*. Powróci jednak zamtąd w dniach dniach do tutejszej stolicy.

z Londynu dnia 12 Listopada.
Często zgromadzaia się Ministrowie na radę.

Wczoraj zgromadzili się nadzwyczajnie włzyscy, i wielkie wagi rzeczy były na stole.

W mieszkaniu Ministra *Austryackiego* wiadać przygotowania do odjazdu jego, co nas niepomalu zatrzyma.

Wszystkie okręty kupieckie, które były w pogotowiu do wypłynienia, i udania się na morze *Baltyckie*, zatrzymały się na ostrzeżenie ze strony Admiralicji.

Jeżeli można zawierzyć rozchodzącym się pogłoskom, odmienił się cel nowej wyprawy, którą miał *Sidney-Smith* dowodzić. Miała zaś pójść na podbicie *Portugalii*; lecz *Sidney Smith* poczyta się za szczęśliwego, gdy zdąży wzmocnić załogę *Gibraltańską* lekającą się ataku *Francuzów* i *Hiszpanów*. Donoszą zaś z tej twierdzy, iż już przerwana jest komunikacja między nią a *Hiszpanią*, i spodziewają się tam, że wkrótce *Francuzi* z *Hiszpanami* zaczną do niej szturmować. Z tego powodu znaczna flotta przewozowa popłynie czempredzey z wojskiem lądowym, machinami i potrzebami wojennymi do *Gibraltaru*.

Flotta *Duńska* prowadzona do naszych portów doznała w drodze strasznej burzy, i kilka okrętów z niej rozbiło się i zatoneło. Ale rozsądni ludzie obawiają się, aby polityczna burza, którą powrót jej sprowadzi na nas, nie była jeszcze fatalniejsza dla *Anglii*.

Ostatnie dzienniki *Amerykańskie* donoszą, że Irlandczyk *Emmet* stara się zebrać około 9,000 *Irlandczyków* będących w *Ameryce* dla uderzenia z niemi na część *Kanady* *Angielską*, i skoroby się wojna rozpoczęła. Na nie szczęście, są teraz w *Halifax* dwa regimenta zaciągnięte w *Irlandyi*, których większa połowa przesłaby zapewne do *Amerykanów* w przypadku wojny.

Sadzą w *Ameryce*, iż mogą tam wystawić 4ry lub 5,000 statków korsarskich, co gdyby napaściło, handel nasz w tej części świata zmniejszonyby został.

Wyprawa nasza do *Egiptu* tak była ułożona, iż w wyższym *Egipcie* mieli wysieść *Cypajowie* wysłani z *Indyi Wschodnich*; iakoż przybyli tam i wysiedli. Ale teraz, gdy wyprawa nasza z *Anglii* musiała opuścić *Alexandryę* i cały *Egipt*, wielkie szczęście będzie, jeżeli posiłkowe wojsko *Azyatyckie* ujdzie ztamtąd w całości.

z *Amsterdamu* dnia 28 *Listopada*.

Dodatek do *Gazety Dworskiej Londyńskiej* pod dniem 14 *Listopada* zawiera w sobie trzy rozkazy Gabinetowe, wydane dnia 11 b. m.

W pierwszym wyrażono, iż wszystkie porty i miysca we *Francyi* i w krajach jej sprzymierzeńców, lub w jakimkolwiek innym kraju zosiatającym w wojnie z *Anglią*, niemniej wszystkie porty i miysca w *Europie*, które są zamknięte dla żeglugi *Angielskiej*, podlegają takiemu urządzeniu, iak gdyby je istotnie potęga morika *Angielska* w iak nayscisleyszym zamknięciu trzymała, z pewnemi iednak wyjątkami.—W drugim rozkazie ogłoszono, iż wszystkie towary wymienione w akciewydanym 43go roku panowania Króla *Angielskiego*, mogą być wprowadzane do *Anglii* z portów należących do kraju nie zosiatającego w przyjaźni z *Anglią*, a to na okrętach mocarstwa przyiacielskiego *Anglii*, za opłatą ustanowionego cla. Trzeci nakoniec rozkaz zakazuje sprzedazy okrętu nieprzyiacielskiego osobom z kraju neutralnego, gdyż przez to nie zmieni się charakter takowego okrętu.

z *Kopenhagi* dnia 25 *Listopada*.

W tym tygodniu wzięto tu do więzienia rozmaite osoby, na które padło podeyrzenie, iż zakazany związek z woennemi okrętami *Angielskimi* w zewnętrznym tuteyszym porcie utrzymywały. Między innemi, wymieniał kupca tuteyszego, nazwiskiem *Gram*, który jest oraz Konsulem *Szwedzkim*.

Wyporządzają teraz fregatę, którą dawniej Król *Angielski* Królewicowi naszemu podarował, a którą *Anglicy* nietylko z dział, lecz nawet ze sprzętów ogolocili. Będzie ona odana Królowi *Angielskiemu*, przez 16 ienców *Angielskich*, których tym końcem na wolność wypuszczono.

Maytkowie *Norwescy* spotkali na północnym morzu dwa kanonierskie statki *Duńskie*, które okręty wojenne *Angielskie* zapewne na linie ciągnęły; przyprowadzili oni wspomniane statki do *Arendal*. Donoszą z *Regwign* niedaleko *Arendal*, iż dnia 26go *Października* przybył tam po gciodniowej żegludze z *Londynu* statek, który ma należeć do pewnego kupca w *Kopenhadze*.

Jedna niewiadoma osoba złożyła 4,000 talerów na ofiarę Królewicowi, z prozbą, ażeby tych pieniędzy użyto na oszańcowanie *Issefjords*,

Podług zeznania sterników, brzegi *Rossyjskie* są umocnione baterjami, i okręty *Angielskie* wypływają iak nayspredzey z portów *Rossyjskich*.

Wiemy dotąd dokładnie, iż z zabranych złąd i prowadzonych do *Anglii* wojennych.

okrętów naszych; dwa okręty liniowe *Neptune* i *Mars*; trzy fregaty *St Thomas*, *Triton* i *Treya*, i dwa brygi, rozbiły się lub zatoneły w drodze.

Śluszość wymaga, abyśmy oddali pochwałę Lordowi *Cathcart* i Admirałowi *Gambier* dowódczom wyprawy *Angielskiej* przeciw *Danii*. Głośno oni oświadczyli, iż niechętnie powinności swojej dopełniają. Ale *G. Home Popham* sprawił się niegodnie; i dowiadujemy się teraz o czynie jego, który bardzo go hańbi. Obwinił on oficera *Duńskiego* dowodzącego w *Holm*, iż ukrył działa należące do marynarki Królewskiej. Gdy temu zaprzeczył ten officer, *Home Popham* nazwał go kłamcą; w takim razie wyzwał go tanten na pojedynek, lecz *Popham* nie chciał się bić twierdząc, że nie jest tu iako officer, ale iako kommissarz. Zaspokoił ten spór Admirał *Gambier* oświadczysz, iż zarzut uczyniony officerowi *Duńskiemu* jest fałszywy.

Mimo przyrzeczenia ze strony *Anglików*, że oddadzą nam cytadelę w takim stanie, w jakim ją zostali, pozabierali z niej wszelako wszystko, a mianowicie piece żelazne.

— Dnia 26. — Roku 1785 odebrał Królewic nasz iedną fregatę w podarunku od Króla *Angielskiego*. — Gdy niedawno flotę wojenną *Duńską* zagrabiono, i zbrojownie morską wypróżniono, zostawili łupieżcy wspomnioną fregatę, przelatując na popuszczeniu rzeczy, które się na niej znajdowały. — Powróciwszy Królewic do *Kopenhagi* widział w tej fregacie gorzką pamiatkę dawniejszej przyjaźni między Dworem *Duńskim* i *Angielskim*, która razem odnowiła boleści z zaboru floty pod malką przyjaźni. Pośtanowił więc Królewic, ażeby wspomniona fregata dzieliła los całej floty. Umieszczono na niej 161tu ieńców wojennych *Angielskich*, opatrzone ją w potrzebną żywność i we wszystkie na wpół popsute sprzęty, i pośtano ją do kraju, który grabież swoją zatrzymuje. Zalecono kapitanowi okrętu kupieckiego *Angielskiego*, *William Patterson*, ażeby tę fregatę do *Londynu* zaprowadził, i dano mu następujący paszport, który dla wiadomości każdego w rozmaitych językach ogłoszono:

„ Deputowani wydziału admiralicy i kommissaryatu Króla Jmci *Duńskiego* i *Norweskiego* &c. w *Kopenhadze*, czynią wiadomo, iż pozwolono kapitanowi *Angielskiemu*, *Wil-*

liam Patterson, wysłanemu ztąd do *Anglii* z fregatą na sposób *Angielski* wybudowaną, w celu oddania jej Królewskiej admiralicy *Angielskiej*, ażeby wypłynął z rogatki przy komorze celnej i z zewnętrznego portu *Kopenhagskiego*, z zakazem powroczenia z wspomnioną fregatą, na której znajduje się ieden siernik i 161tu maytków wziętych z pomiędzy ieńców wojennych, według osnowy listy ludzi danej temuż kapitanowi. Upraszają się zatym wszyscy, do kogo należy, ażeby wspomnionego kapitana z tą fregatą i ludźmi na niej z portu wypuścili, i żadnej przeszkody w żegludze jego na morzu nie czynili. — Działo się w wydziale Admiralicy i kommissaryatu dnia 21go Listopada 1807 roku. “

(podpisano) *Knuht, Bille, Grove, N. Perbol*

Nie masz dnia, w którymby zabranych okrętów kupieckich *Angielskich* do tutejszego portu lub *Helsingör* nie przyprowadzano; chwytają je kapry nasze, częstokroć w obliczu okrętów wojennych *Angielskich*.

Przy brzegach tutejszych znajduje się jeszcze 6 lub 8 okrętów wojennych *Angielskich*, pomiędzy którymi jest ieden liniowy.

Listy z *Helsingör* pod dniem dzisiejszym donoszą, co następuje: — W tym momencie nadeszła tu wiadomość z *Christiansand*, iż do rozmaitych portów w tamecznej okolicy przyprowadzono 16 zdobytych okręciw *Angielskich*, między którymi był ieden bryg mający na sobie 4ry baryłki pieniędzy.

z *Paryża* dnia 27 Listopada.

Dnia onegdajszego odebrała Cesarzowa Jmć doniesienie przez telegraf, iż Cesarz i Król stanął pod górą *Genis* dnia 20, a tegoż dnia wieczorem przybył do *Turynu*; wczoraj zaś, iż wiechał do *Medyolanu* dnia 21go w południe.

Uroczyście wniście Gwardyi Cesarzkiej do tutejszej stolicy nastąpiło dnia 25 w południe. Było to w oczach *Paryżanów* widowisko starożytnych tryumfów. Część przynajmniej festynów wyprawionych dla Gwardyi Cesarzkiej, albo raczej dla *Wielkiego-Woyska*, które tamtą wyobrażała w tej chwili, była prawdziwym obrazem owych starożytnych uroczystości. Przy rogatce, przez którą miało przechodzić 10,000 wojowników z Gwardyi Cesarzkiej powracających z iednej między nychwalebniejszymi kampanii, wysławiono

bramę tryumfalną mającą jak naydoskonalszą proporcją. Brama *St Martin* w *Paryżu*, będąca naywiększą z bram tryumfalnych, iakiegdzie w *Europie* być mogą, nie jest ani tak wysoka ani tak szeroka. Nowa brama tryumfalna miała tylko jeden wchód, ale 20 ludzi obok siebie mogło przezeń wchodzić. Owożgola, cały ten pomnik, chociaż bez kolumn i owych ozdób, któremi często architekci aż nadto szczodrze szafują, miał cechę prawdziwey wielkości, a razem prosioty, i może służyć za wzór w tego gatunku budowie. Wewnątrz tey bramy tryumfalney porobiono po obu stronach obszerne dwie łże w kształcie amfiteatru, iednę dla mnogieg orkiestry, a drugą dla Ciała municypalnego *Paryżkiego*. Oprócz tych, były tuż przy tym amfiteatrze osobne łże dla niektórych znakomitszych osob, dla Ministrów i Dam bogato ubranych. Całe wnętrze bramy tryumfalney było ozdobione wytworną draperją. — Od gtey godziny z rana niezmierne mnostwo ludu otoczyło tę bramę. Nacykai wysi powłazili na przyległą *Rotondę* (gmach okrągły wybudowany). Nic nie było piękniejszego nad skutek, iaki sprawiał obraz 20tysiäcznego blisko widza mieszczącego się między kolumnami, i na samymże nawet dachu *Rotondy*. Pełne zapalu okrzyki zwiastowały zbliżenie się rycerzów. Orły ich razem zebrane, poprzedzały Gwardyę. Na ów czas to Prefekt departamentowy postąpił na czele Ciała municypalnego o kilka kroków od pomnika, i zabrawszy głos miał następującą mowę do Marszałka *Bessieres* dowodzącego Gwardyę Cesarstką:

„ Mości Panie Marszałku, Generalowie i
„ żołnierze, składający te wierną Gwardyę,
„ którey nieprzelamane szeregi tron otaczają,
„ wy wszyscy woioownicy, zaszczyt *Francyi*
„ i podziwienie *Europy*, zastanowcie się na
„ chwilę, aby was wprzód, nim pobiegniecie
„ rzucić się na łono matek, żon i rodziców
„ waszych, miasto *Paryż* powitało, i że tak
„ powiem, uściślało. O iakże mu miło oglą-
„ dać was po tym wszystkim, co o was sława
„ rozniósła! Ach! z iak słuszną dumą przy-
„ chodzi mieszkańcom iego szukać między
„ szeregami waszemi własnych synów, którzy
„ się godnemi ich okazali, i z iakim zapalem
„ ogląda w was *Paryż* to *Wielkie Woysko*,
„ któregoście tak znakomitą częścią byli!
„ Ale, czyliż zbliżają się ku nam owi, co się
„ pod *Wertingen* wstawili, owi bohaterowie

„ *Austerliccy*? Od 20 miesięcy wzbogaca się
„ *Paryż* trofeami przez nich zdobytemi; od
„ 20stu miesięcy ma dla nich przygotowane
„ wieńce wdzięczności; czyż to bohaterowie
„ powracają do nas naraście? O oyczyno!
„ oni to są; lecz zaledwie o *Wertingen* i *Au-*
„ *sterlitz* pamiętają: ci łami łą; lecz kiedy-
„ śmy ich ztamtąd wyglądali, poprowadzeni
„ od geniuszu opiekującego się państwem
„ *Francuzkim* powrocili z większym ieszcze
„ pędem do nowych walek, i na polach pod
„ *Jeną*, na równinach pod *Eylau* i *Friedlan-*
„ *dem* nowego prawa do wdzięczności nabyli, i
„ ieżli tak można powiedzieć, powiększyli na-
„ bytą chwałę cudami mężstwa, prawie nie-
„ znanemi dotychczas od łamychże *Francu-*
„ *zów*. — Bohatyrowie *Jeny*, *Eylausecy* i
„ *Friedlandcy*, zdobywcy pokoju, niech wam
„ będą nieśmiertelnie dzięki! Dla bocyzny
„ zwyciężaliście, oyczyna też tryumfy waże
„ wieczni; poda ona imiona wasze nayodle-
„ gleyszey potomności na bronzie i marmu-
„ rze, a opis czynów waszych zapalać od-
„ wagę naydalszych potomków naszych, dłu-
„ go ieszcze po zgonie waszym załaniać bę-
„ dziecie przez przykłady to rozległe państwo,
„ któregoście mężstwem waszym tak chwale-
„ bnie bronili. Mężni woioownicy! widzicie tu
„ oto na drodze waszey bramę tryumfalną
„ *Wielkiemu Woysku* poświęconą. Czeka
„ ona na was; poydźcie więc odebrać pod iey
„ klepieniami należną wam część wawrzy-
„ now, które stolica dla tego niezwyćzione-
„ go woyska przeznaczyła, i od tego niech się
„ zacznie obchod powrotu waszego. Poydź-
„ cie, i niechay te wawrzyny uwite w wień-
„ ce przez publiczną wdzięczność, będą za-
„ wieszzone na orłach Cesarzkich unoszą-
„ cych się nad zwycięzkami głowami walcemi.
„ Witamy was bitne orły, znaki potęgi na-
„ szego wspaniałomyślnego Cesarza! Rozno-
„ ście po całej ziemi wraz z wielkim iego imie-
„ niem chwałę imienia *Francuzkiego*, i nie-
„ chay wieńce, któremi wolno jest miastu *Pa-*
„ *ryżowi* was przyozdobić, będą wszędzie
„ świetnym a oraz strasznym świadectwem ie-
„ dności Monarchy, ludu i woyske. Ale to
„ już, szlachetni woioownicy, jest zanadto
„ wytrzymywać was tak długo, kiedy wszyst-
„ kich serca wzywają was do siebie. Wchodź-
„ cie więc za wały nasze, pyszne z przyimo-
„ wania was u siebie. Wchodźcie wśród ra-
„ dosnych i tryumfalnych pieni; i niechay
„ pamięć tego pięknego dnia żyć wiecznie

sarzowi **NAPOLEONOWI** order złotego Runa, a Cesarz *Francuzow* Cesarzowi *Franciszowski*, wielką wstęgę Legii honorowej. Mówią także, iż nadgroda dla *Arcy Xięcia Franciszka* za utratę *Bryzgowii* i *Ortenau* ma być ofiatacznie ułożoną.

Od brzegow Menu dnia 27 Listopada.

Od niejakiego czasu spóstrzegać można bardzo częstą korespondencyą między pogranicznymi dowódcami *Austryackimi*, a naczelnikami wojska *Tureckiego*.

Ważne odmiany zajęć mają podczas bytności Cesarza **NAPOLEONA** we *Włoszech*, i, iak slychać, przedsięwzięta będzie wyprawa na zdobycie *Sycylii*.

Mówią iż w pewnym przypadku, *Grecya* będzie zajęta przez wojsko *Francuzkie*.

Zbieranie się wojska *Rossyjskiego* na granicach *Tureckich*, i ciągnięcie wspomnianego wojska w tamte strony, ma być skutkiem umowy w *Tyber*.

Slychać, iż *Xiążę Meklenbursko-Szweryński* dostanie kray *Lawenburski*, otrzyma dołżność Królewską, i weydzie do *Konfederacyi Reńskiej*.

Xiążę Neufchatelski, który teraz z *Xięstwa* swojego ma ledwo 150,000 liwów dochodu, podarował 1,000 franków dla ubogich *Katolików* w *Xięstwie* swoim, 6,000 franków dla domu sierot, 13,000 franków dla ubogich wyrobników praeniących około gościnnca przez, i 60 tysięcy na dalszą robotę tego gościnnca. Takowe dobrodziejstwo *Xiążęcia* pomyślał skutek miało, gdyż mieszkańcy zrobili składkę wynoszącą przeszło 100,000 franków, które na te roboty mają być obrocone. Przez poprawę wspomnianych gościnnców, otrzymają mieszkańcy łatwiejszy związek z sobą, i przyległemi krajami, a ztąd znaczne odniosą korzyści.

Czytamy w jednym publicznym piśmie, iż sławny *Jan Müller* nie będzie ani przy Królu *Wirtymberskim*, ani przy Królu *Westfalskim*, lecz na propozycyą *Xiążęcia Prymasa*, będzie Ministrem Referendarzem stanu w interesach *Konfederacyi Reńskiej* przy samym Cesarzu **NAPOLEONIE**.

Slychać, iż *Hrabia Dohna*, w którego zamku *Finkenstein* miał Cesarz **NAPOLEON** dłu-

gi czas główną swoją kwaterę, poiedzie do *Paryża* w charakterze pierwszego Konsyliarz legacyi przy Pośle *Pruskim*.

z Monachium dnia 13 Listopada.

Dziś o godzinie 7mej z rana Najjaśniejsi Królestwo *Jchmość* nasi, wraz z Królowną *Karoliną*, udali się przez *Tyrol* w podróż do *Medyolanu*. Wczoray rano wyiechali tamże następca tronu i Minister stanu, *Baron Montgelas*.

z Lizbony dnia 5 Listopada.

Wyrok *Xiążęcia Regenta* donoszący narodowi, iż z *Francyą* trzymać będzie, nie zaspokoili bynajmniej obawy nasze. Wszystko tu jest w wielkim zamieszaniu. Zapożno porty nasze zamknięto dla *Anglikow*, a zatym mieli czas do uprowadzenia wszystkich swoich towarów i użycia środków ku zabezpieczeniu własności swoich. Dobrze myślący woleliby byli, aby nasz gabinet przeniósł być rzetelną i otwartą politykę nad wykrętarckie postępowanie. Jak bowiem małe mocarstwo mogło się odważyć działać samo jedno w sposobie zupełnie przeciwnym postępowaniu wszystkich *Monarchow Europejskich*? Trzeba było zaraz z początku zamknąć porty przed nieprzyjaciółmi stałego ładu, i przystać prosto na żądania *Francyi i Hiszpanii*. Okazany im opór tym jest godniejszy śmiechu, że potom trzeba im było uleść, i że nie dostało się najmniejszej pomocy od tego rzadu, dla którego się wszystko poświęciło. Użyty więc zapożno środek przeciw temuż Rządowi po tak długim wahaniu się i opieraniu, poczytany będzie niewątpliwie za skutek bojaźni, i nie pozylka zaufania dla naszego. Ztąd, pomimo usiłowań policyi tutejszey, biegaia iak naysmutniejsze wieści po *Lizbonie*, i zapewniaia, że wojsko *Francuzkie z Hiszpańskim* dąży śpiesznie ku granicom naszym, i że przed końcem tego miesiąca nadeydzia.

z Helsingör dnia 22 Listopada.

Jedna fregata, trzy kutry, ieden zbrojny okręt, i ieden bryg, tudzież 60 okrętow rozmaitych narodów, wypłynęły dnia onegdajszego z *Helsingborg*, i udały się na Północne morze. Znayduie się tam ieszcze iedna fregata, ieden kutter, i blisko 50 okrętow kupieckich.

Z powodu kończącego się kwartatu prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Poczto-Amtow, a w Warszawie do Kantoru teyże Gazety. — Cena Prenumeraty zwyczajna.

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 15go GRUDNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W Sobotę, Królestwo Jchmość z Najjaśniejszą Królową zaszczytli obecnością swoją teatr narodowy, na którym grano operę pod tytułem *Intryga w oknach* i operetkę *Siedm razy jeden*. W tej JPan Dmuszewski autor oneyże i grający rolę siedm razy przebierający się osoby, poczynił odmiany w arykach stosowne do teraźniejszego czasu, a między innemi w aryce księgarza, którą licznie zgromadzona Publiczność z wielkimi oklaskami przyjęła, i powtórzyć kazała: oto jest ta aryka:

K S I Ę G A R Z

Jeżeli kiedy Polszczyzna
Ma być naybardziej lubiona,
To teraz, gdy nam wrócona
Naymilsza nasza oyczyzna.
Teraz niech zakwitną owe
Sławne czasy *Zygmuntowe*,
Gdy płynęła młodzież nasza,
Równie z piórą, iak z pałasza.
Otoż się przecież odnawia
Ow wiek nieoszaczowany,
Gdy nasz Monarcha kochany
Polskim ięzykiem przemawia.

Wchodzących Królestwo Jchmość do loży i wychodzących po skończonym balacie, powitała i pożegnała Publiczność huczniemi okrzykami *Niech żyje Król, Królowa i Królowna!* W czasie niektórych scen, widać było z ich twarzy, że się im podobały.

W Niedzielę po wielkiej mszy w katedralnym kościele, którego Królestwo Jchmość z loży słuchali, a na której była także znaczna część załogi tuteyszej *Francuzkiej i Polskiej* z naczelnikami iey JW. Marszałkiem *Dawoust* i JO. Xiążciem Ministrem wojny otoczeni Generałami i całym ich sztabem, były pokoje u Dworu.

Pod czas powszechney illuminacyi miała

dnia 15go Grudnia, iasniali w transparencie pod herbami *Francuzkim i Saskim* w oknie u JW. Ministra Sekretarza Stanu *Breży* w domu niegdys *Pani Podolskiej*, dwa następujące wiersze łacińskie:

*Saxo capit pacem, Gallus firmatur amico,
Lichiatam civeri vita salusque redit.*

Wypis z protokołu Sekretarza Stanu.

w Pałacu naszym w Warszawie dnia 12 miesiaca Grudnia 1807 roku.

FREDERYK AUGUST z Bożey łaski Król *Saski*, Xiąże *Warsawski*, &c &c.

Zważywszy, iż podług wszelkich fortyfikacyi prawideł, przed szancami przed niemi naymniey o 160 do 180 łazni, od występu drog zakrytych, żadne niepowinny się znajdować domy; tudzież że w odległości o 700 do 800 łazni od tychże występów, iedynie drewniane domostwa stawiane być mogą: =

Posłanowiliśmy i stanowimy co następuje.

1) Wszelkie w tabelli przyłączoney wyrażone, pomiędzy *Luettami* i *Targową* ulicą na *Pradze* położone, a z *Wistą* równoległe domy, zrzucane będą, za poprzedniczą onych detaxacyą.

2) Minister Spraw Wewnętrznych w tym przedmiocie z Generałem Komendantem Inżynierów *Francuzkich* znosić się będzie; właściciele zaś, których domy obalone być mają, stosowną do swey straty odbiorą indemnizacyą.

3) Ponieważ, iak się zdaie, pokoy zerwanym niebędzie, przeto do zrzucenia domow aż do 1go Lutego, a do zupełnego placu uprzątnienia do 1go Marca, czasu właścicielom się zostawia. Termina te będą ostateczne, i w ich przeciagu niniejszy rozkaz koniecznie musi byćz ulukteczniony. Właściciele tym sposobem zylkają czas, lub wynalezienia sobie mieszkamia, lub też wybudowania się nanowo.

4) Domy w cegłę stawiane, nayprzód znie-sione byćdź mają.

5) Ktokolwiek na drugiey stronie ulicy od dzielącey miejsce, podług niniejszego urzą-dzenia, mające byćdź uprzątnione, budować się zechce, plac tamże dostanie, i miejsce do budowli, podług planu Generała Inżynierow *Toufsard*, wytknięte będzie.

6) Domy do rozwalenia przyłączoną tabel-łą obięte, przez publiczną licytacją więcej dającemu sprzedawane będą. Sprzedaż zogo Grudnia się rozpocznie, i wciąż aż do końca miesiąca trwać będzie. Nabywający, winni własnym kosztem domy rozwać, stosując się do terminow ostatecznych, niniejszym urzą-dzeniem do tego wyznaczonych. — Właści-ciele równą z innemi ceną postępując, pier-wzeństwo mieć mają do kupna, a wartość materyałow zostanie potrąconą z summy, ia-ka na wynagrodzenie przysądzona im będzie. Pieniądze z takowey sprzedaży od nabywcow nie właścicieli zebrane, użyte będą na wynad-grodzenie w części tych, którzy swe postradali polselsye.

7) Gdyby materyały z których domow do 1go Stycznia 1808 roku nie były sprzedane, na ów czas domy takowe kosztem skarbu zrzucone byćdź mają, który połowę wartości tych że materyałow, podług detakacyi, z wynad-grodzenia właścicieli potrąci.

8) Domy z drugiey strony ulicy stawiać się mające, nie mogą byćdź iak drewniane.

9) Wszyscy, czyli właściciele domow znie-sionych, czyli też inni, chcący się na tamtey stronie ulicy budować, powinni wprzód miej-sce do tego przez Kommandanta Inżynierow na *Pradze* mieć sobie wytknięte.

10) Obowiązkiem będzie Generała Inżynie-row *Toufsard* skutecznienia tych zarządzeń dopilnować, tak iżby do 1go Lutego roku przy-szłego wszystkie domy zrucone, a do 1go Marca r. p. cała przelirzeń uprzątniona była.

11) Wszystkie grunta, z których domy lub już są obalone, lub też dopiero za urządze-niem niniejszym znie-sione byćdź mają wraz z należacemi do nich ogrodami, staia się wła-snością Rządu, przez indemnizacyą dla da-wnieyszych przeznaczoną właścicieli. Zarzą-dzenie niemi do Rządu należeć będzie, i pod samą zewnetrznych fortyfikacyi spadziłość (glacis) będą mogły byćdź uprawiane.

12) Ciągnione będą ile możności ulice sto-p trzymające, od obozu oszańcowanego do głównych liniowch Lunetow.

13) Zrobiona będzie droga w tyle wniescia do Lunetow i obozu oszańcowanego tam, gdzie grunt do tego naysposobniejszy.

14) Również zewnatrz fortyfikacyi place do budowli rozdawane będą. Chcący tamże oberże lub sklepy stawiać, do tych placow pierwszeństwo mieć mają, iako też i ci, któ-rzy z swych domow murowanych do obalenia przeznaczonych, materyały zechcą na wybu-dowanie się wewnatrz fortyfikacyi użyć.

15) Miejsce do budowli i iey wysokość przez Kommandanta Inżynierow na *Pradze* wyznaczone będą, podług ustanowienia Gene-rała *Toufsard*.

16) Klasztor Bernardynow na lewey stronie fortecy położony, użyty będzie do powięk-szenia stanu obrony szanow zewnetrznych, stosownie do rozkazow Generałowi *Toufsard* danych.

W przeciagu 3ch dni niniejsze urządzenie wydrukowane, ogłoszone, i na rogach po-przybiiane będzie, a skutecznienie onego Mi-nistrówi Spraw wewnetrznych jest poruczone. (podpisano)

FREDERYK AUGUST.

przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

J. Łuszczewski,

M. S. W. i R.

Wyszczególnienie Numerow Domow na *Pradze* zruconemi byćdź mających.

Dom czyli drewniany czyli murowany.	Numer z kolei.	Numer Domu mającego byćdź zruconym.
Drewniany	1	1
—	2	4
—	3	5
—	4	5
—	5	6
—	6	7
Wielki Klasztor Bernardyński z kamienia z Dzwoni- cą drewnianą	7	8
—	8	9
—	9	10
—	10	11
—	11	12

Dom czyli drewniany czyli murowany.	Numer z kolei.	Numer Domu mającego bydź zrzuconym.	Dom czyli drewniany czyli murowany.	Numer z kolei.	Numer Domu mającego bydź zrzuconym.
Drewniany	12	13	—	64	278
—	13	14	—	65	279
—	14	15	—	66	297
—	15	16	—	67	298
—	16	17	—	68	299
—	17	18	—	69	300
—	18	22	—	70	302
—	19	23	—	71	—
—	20	24	—	72	303
—	21	25	—	73	313
—	22	26	Murowany	74	314
—	23	27	—	75	315
—	24	28	Drewniany	76	316
—	25	29	—	77	360
—	26	30	—	78	361
—	27	31	—	79	362
z kamienia	28	32	—	80	363
Murowany	29	112	—	81	364
Drewniany	30	114	—	82	365
—	31	135	—	83	372
—	32	170	—	84	389
—	33	171	—	85	390
—	34	172	—	86	391
—	35	173	—	87	—
—	36	174	—	88	—
—	37	175	—	89	392
—	38	176	—	90	—
—	39	177	—	91	—
—	40	178	—	92	454
—	41	182	—	93	424
—	42	183	—	94	455
Murowany	43	186	—	95	456
Drewniany	44	187	—	96	457
—	45	—	—	97	459
—	46	—	—	98	460
—	47	258	—	99	461
—	48	259	—	100	462
—	49	260	—	101	466
—	50	261	—	102	487
—	51	262	—	103	488
—	52	264	—	104	489
Drewniany	53	265	—	105	490
Murowany	54	266	—	106	491
Drewniany	55	267	—	107	492
—	56	268	—	108	494
—	57	271	—	109	—
—	58	272	—	110	495
—	59	273	—	111	497
—	60	274	—	112	499
—	61	275	—	113	500
—	62	276	—	114	502
—	63	277	—		

JW. Minister Sprawiedliwości następujące odebrał raporty od Sądów Pokoju.

Sąd Pokoju *Poznański* pod urzędowaniem JW. *Drzewieckiego* od dnia 27go Września, do 27go Października r. b.

Zagodził Spraw	25
Odesłał do Sądu	12
Zaświadczył	14
Reponował	4
Odroczył	41

Sąd Pokoju w *Chełmnie* pod urzędowaniem JW. *Kruszyńskiego* od początku urzędowania do 7go Października r. b.

Zagodził Spraw	2
Odesłał do Sądu	2

Sąd Ziemiański *Płoński* zastępujący tymczasowo Sąd Pokoju pod urzędowaniem W. *Pilchowskiego* Prezesa Sądu Ziemiańskiego, od dnia 1go Października do 9go Listopada:

Zagodził Spraw	55
Odesłał	17
Reponował	3
Odroczył	21

Sąd Pokoju *Biotrkowski* pod urzędowaniem JW. *Kaczkowskiego*, od dnia 9 Października do 12 Listopada r. b.

Zagodził spraw	46
Odesłał do Sądu	9
Zaświadczył	17
Reponował	10
Odroczył	19

Sąd Ziemiański w *Brodnicy* pod Prezesostwem JW. *Mylikowskiego*.

Zagodził Spraw	18
----------------	----

Sąd Pokoju *Warszawski* pod urzędowaniem JW. *Załuskiego* od dnia 1go Listopada do dnia 1go Grudnia r. b.

Zagodził Spraw	41
Odesłał do Ziemstwa	15
Zaświadczył	24
Reponował	1
Odroczył	1

Sąd Pokoju *Kościąński* pod urzędowaniem JW. *Celestyna Sokolnickiego* od 1go Października do 9 Listopada r. b.

Zagodził Spraw	68
Odesłał	1
Zaświadczył	2
Reponował	23
Odroczył	18

Sąd Pokoju *Poznański* pod urzędowaniem JW. *Faultyna Zakrzewskiego* od dnia 27 Października do 1go Grudnia r. b.

Zagodził Spraw	64
Odesłał do Sądu	13

Zaświadczył 23

Reponował 5

Sąd Pokoju *Pułtuski* pod urzędowaniem JW. *Michała Górskiego* od dnia 1go Listopada do dnia 1go Grudnia r. b.

Zagodził Spraw	16
Odesłał	7
Zaświadczył	9
Reponował	1
Odroczył	6

Najjaśniejszy Król Pan Nasz Miłościwy, troskliwy o pomyślność ludu swego, łaskawie zwrócił oko na ważne nader urzędowanie Magistratur Pełnawczych, i okazał szczególniejsze łaski i względy Urzędnikom zaszczeniającym pokory i jedność z najprzekładniejszą starannością. — w Warszawie dnia 10 Grudnia 1807.

A. Łubecki, Sekr. Min. Spraw:

Z Rozkazu JO. Xiecia Jmci Ministra wojny, ostrzega się niniejszym obwieszczeniem wszystkim Ichmość Panów Officerów wojska Xiecia *Warszawskiego*, którzy do żadnego z korpusów garnizon tutejszy składających nie należą, a w *Warszawie* przebywają (wyjąwszy Generalów i Pułkowników), aby w przeciągu dni trzech, to jest, do dnia 17go t. m. każdy osobiście stawiał się, tak u Kommandanta Placu, iako też u generalnego Szefa Sztabu, Generala brygady *Kamienieckiego*, dla zapisania się w protokół i wytłumaczenia się z swiego tutaj pobytu. Ktoby Rozkazu tego w czasie przeznaczonego dopełnić zaniedbał, ten przez posterunki do korpusu swego będzie odesłany. Protokół dla zapisujących się u generalnego Szefa Sztabu codziennie od godziny 4tej do godziny 11tej z rana będzie otwarty. — Ostrzega się przytym wszystkim wojskowymi abszytowanymi, aby stosownie do uwiadomienia pod dniem 29tym Sierpnia r. b. przez JO. Xiecia Jmci Ministra wojny wydanego, nieprzywłaszczali sobie mundur Sztabowi i różnym Legionów korpusom, iako i ich urzędnikom przepisanego. Wojskowi od służby uwolnieni, chcący zachować załug swoich pamiętek, mają dla siebie przepisany mundur błękitny z kołnierzem i łapkami karmazynowymi, kamizelki białe, spodnie błękitne, guziki żółte. Ktoby mimo niniejszych przepisów pokazał się w mundurze i znakach Officerom w służbie będącym właściwych, będzie do odpowiedzialności pociągnięty. — W *Warszawie* dnia 14go Grudnia 1807.

Bieganski, Pułkow. Szef Sztabu Legionu Igo.

W przeszłą Sobotę, Towarzystwo *Warszawskie* Przyjaciół Nauk odprawiło posiedzenie swoje, lecz go nie dokończyło, i odłożyło je do dnia 23go t. m. O czytanych na nim kilku rozprawach damy sprawę w przyszłym Numerze gazety naszej.

List do Redakcyi naszej.

Urządowanie z Izby wykonawczej Powiatu *Ostrolęckiego* zanoszą się do Redakcyi Gazety *Korrespondenta Warszawskiego* rekwizycya, ażeby raczyła w Korrespondencji swojem opis obchodu zaprowadzenia Orlów w centralnym mieście Powiatu *Ostrolęce*, i przyłączone dwie mowy umieścić. Dan w *Ostrolęce* dnia 9go Grudnia 1807. (podpisano) *Jędrzey Klicki*.

Prezes J. W. P. O.

z *Ostrolęki* dnia 30 *Listopada*.

Miało to przez szczególniejszy nad inne w zniszczeniu upadek, nadto, zajęte ustawicznymi wojskowymi usługami, niemogąc połączyć chęci swej z innemi miastami, dopiero znalazło sposobę porę czasu zaprowadzenia Orlów, w sposobie takim:

Dnia 29go t. m. w Kościele Parafialnym pomiędzy kolumnami, wystawiona była Cyfra Najjaśniejszego *FREDERYKA AUGUSTA* w iluminacyi. Orzeł *Polski*, postawiony był poniżej z przydaną inkrypcyą przez *JX. Jozefa Budnego* Proboszcza miejscowego, w tych wyrazach:

Sąsiedzi mię wygnali z dóbr oyczystych Lecha;

Przeplatały me życie smutek i porciecha.

Niebawiac się łupieństwem, sam stałem się łupem;

Lecz myślałem ci, co mię osądzili trupem.

Wracam do mego gniazda bronić biednych dzieci,

A nuż drapieżny rywal szarpać je przyleci?

Stawcie się działki z oycem, do gniazda obrony.

Czuając, iak was przeigły obcych orłów szpony.

Po skończoney lumnii przez Proboszcza miejscowego, miał mowę znany w tej okolicy z piękney wymowy, *JX. Stanisław Choromański* Kanonik *Poznański*, Proboszcz *Rzekuński*, następującey osnowy: =

„W ten czas, gdy inne miasta święciły radośnemi oznaki wprowadzenie Orla *Polskiego*, to miało zalewając się łzami, błagało Niebios, aby mu równie pozwoliły wesolą na siebie przybrać pościć (a). Przyszedł nakoniec ten dzień pożądany, w którym pragnę wyrazić

(a) *Miało Ostrolęka z całą okolicą, jest iedno z najniezwyklejszych. Przez ośm miesięcy było teatrem wojny.*

ślabym głosem uczucia powszechney radości, z odmiany politycznego stanu *Polski*. Jeżeli niemam szczęścia przewyższyć moich kolegów, przynajmniej cieszyć się będę, że dopełnił świętych obowiązków wdzięczności. — *Narod Polski*, *narod starożytny*, który od roku 550 był lwów polityczny liczyć poczynął, który pod szczęśliwym panowaniem *Bolesława Chrobrego*, rozszerzył granice z iedney strony do złączenia się *Sali* z *Elbą*, z drugiej do *Dniepru* rzeki; który w dalszym następstwie czasów, pod rządem swych Królów, był potężnym i znaczącym w *Europie* narodem, zginął w końcu ośmnaściego wieku. Zginął, nie moją oręża, ale chciwością, zdradą, intrygą. Rozłzarpali go sąsiedzi na trzy części, i pod swoje zagarnęli panowanie. Na tak niesłychany gwałt, zdumiały się wszystkie Narody, ale żaden na jego obronę ani słowa nie przemówił. — Tak *Polak* został bez oyczyzny, bez praw, bez Króla, bez języka, bez imienia nawet *Polaka*. — Lecz ten, który podnosi iedne a obala drugie narody, Bóg niedoścignął w swoich wyrokach, nie chciał, aby ten *narod* w długiej zosiławał zagubie. Przeznaczył na jego wkrzeszenie *NAPOLEONA Wielkiego*, Bohatyrę, któremu nigdy jeszcze wieki podobnego nie widziały. — Wybuchnęła wojna między *Francyą* i *Prussami*. Była to wojna cudów. Dwakroć sto tysięcy z iedney, dwakroć sto tysięcy z drugiej strony wojska, trzymająca na równowadze losy narodów. Z obydwóch stron walczy meztwo. Ale wielkie wojsko, ożywione geniuszem Bohatyrę świata, zwycięża. — Liczba zwycięstw *NAPOLEONA Wielkiego*, powiększa liczbę jego nieprzyjaciół; a im bardziej się nieprzyjaciel wzmaga, tym bardziej powiększa się jego zwycięstwa. *Sala*, *Elba*, *Odra*, *Wiśła*, nie są, jak tylko ślabym waleś przed szybkością broni jego. — Wielkie bitwy, podobne do trzęsienia ziemi, zawsze prawie gwałtowne w narodach sprawują wzruszenia; a im straszniejsze bywa uderzenie, tym bardziej wstrząśnienie rozchodzi się, i daleko czuć się daie. W przeciągu dwóch miesięcy, *Brandenburgia* zawiadowana, *Pomerania* otwiera brzozy zwycięzcom, *Prussy* drżą z przelstrachu, chwicie się tron *Fryderyka*. — Wśród ostrej i zimney pory roku, duma niespokojney *Anglii* popiera w *Polszcze* wojnę zawiadowanego potomka *Fryderyka IV*. — Patrzy się *NAPOLEON* na ogromną siłę nowych nieprzyjaciół przybyłych od północy; ale się ich bynajmniej nie lęka. Zawsze mężny, zawsze nie-

zwycięzonym, śpiesznym idzie naprzeciw nich krokiem. *Pułtusk* staie się nowym teatrem wojny i cudów jego. — Witył zapala mężstwo nieprzyjaciół *Francyi i Polski* (b). Już zapomnieli o nieszczęśliwym dniu bitwy pod *Pułtuskiem*. Drugi raz odważają się szczęścia doświadczać. Nowa bitwa, nowym jest dla *NAPOLEONA* zwycięstwem. *Eylau* będzie wiecznym świadkiem ich przegranej, a obraz *Pana Denon* kładać będzie najpiękniejszą *Bohatyrę* historyą (c). *Duma*, choć już osłabioną w sile, rwie się jeszcze do oręża. O pola *Friedlandskie*! wy macie stanowiąc los bitwy!.. W tey to nie wielkiej przefirzeni zamyka się byt czterech narodów. — Nowe naderżenie sił nieprzyjaciela, nowe mu zadanie nieszczęścia. — *Friedland*, teatr krwawey bitwy, poświęca Imię *NAPOLEONA* trzecim zwycięstwem. Już pyszny o dwóch głowach *Orzeł*, wzbija się na powietrze, i szybkim lotem ucieka w zimne puszcze północne. — Na zwycięztwa tak świetne i tak cudowne, ziemia umilkła; albo wierniey powiem, ziemia cała głosiła Imię Zwycięzcy, a wszystko przejęte było podziwieniem. *Francya* cieszy się i staie pysznym widokiem całej *Europy*; *Paryż* właśnie jak ów *Rzym* tryumfujący, zdobi się łupami narodów. — Tak znakomite i w dziejach świata nielitychane tryumfy, rozstrzygnęły los wojny. Zwycięzca daie pokój narodom przez ludzkość. W ów czas *NAPOLEON* Wielki stworzył *Polskę* i dał iey polityczne życie. — O Najjaśniejszy *Cesarzu Francuzow!* kiedy Cię już nie widzę na ziemi *Polskiej*, pozwól przynajmniej, aby głos mój przedarł się aż do tronu Twoiego. Odbierz za to wielkie dobrodziejstwo hołd od moich Współ-obywateli i odennie; potomność winna Ci będzie swoje podziwienie, ale my, my winniśmy Tobie wdzięczność; my powinniśmy Ciebie kochać i Imię Twoje błogosławić. — Lecz nadzwyczajny *Bohatyr* nie kończy swego dzieła na samym

stworzeniu *Polski*. Udoskónala ie jeszcze mądra polityką.

Poznawszy stan fizyczny kraju i stan moralny jego mieszkańców, daie mu konfitylę; czyni go na zawsze wewnątrz szczęśliwym, a zewnątrz poważnym. Tak *Polak* cudownym *NAPOLEONA* orężem wkrzeszony, powstał z grobu, znalazł swoje oyczyznę, swoje prawa, swój język, swojego *Króla*. — Tak iest *Polacy*; postanowił dla nas *NAPOLEON* rząd wolny i niepodległy; uczynił wszystkich równymi w obliczu prawa; zwrócił na tron te krew, do której oycowie nasi zawsze byli przychylni, i my iestem przywiązani; oddał nad nami *Berło* Najjaśniejszemu *FREDERYKOWI AUGUSTOWI*. — Nigdy wdzięczność nasza nie wyrówna temu dobrodziejstwu *NAPOLEONA* *Cesarza Francuzow*. Ze wkrzesił *Polskę*, iest to cud samemu *Zesłańcowi* przeznaczenia zosławiony. Nie widzieli podobnego oycowie nasi i nasze wnuki nie uyrzą go podobno; ale szczęśliwsi od nas, uyrzą zapewne panowanie pokoju, mężstwa i chwały. Z tym wszystkim, co iest w mocy naszej, co szczęśliwość naszą stanowi, to czynimy bez przymusu. Pełnimy postanowienie najwyższej władzy; zachowamy między sobą iedność i zgodę, a dzieło *Twórcy* naszego nie zginie. Wdzięczność tego rodzaju, będzie najmiłsza dla niego. — Doświadczenie i nieszczęście są wielkimi nauczycielami narodów. Byliśmy w tey szkole; stałmy się przeto odtań mędrszemi. Niech duch narodowy ozwie się w sercach wszystkich; niech mężstwo powitanie z popiołów oyców i przejdzie do ich wnuków; niech cnota weźmie swoje panowanie, a *Polska* będzie szczęśliwą i potężną. — Poświęcając dzień ten pamięci wszystkich wielków z odrodzenia się *Polski*, poświęcamy oraz i radość szczęśliwego przybycia do naszej stolicy Najjaśniejszych *Królestwa*. — Już *Najjaśniejszy FREDERYK AUGUST* zasiadł na tronie naszych *Królow*. Kochać go powinniśmy, iak dzieci dobrego swojego oycy. — Chłabił się *Polak* z swojej miłości ku swoim *Królom*, a Twoim *Przodkom* *Najjaśniejszy Panie*; racz wierzyć, że ta nigdy nie wygaśnie i ku Tobie. Zawsze znajdziesz *Króla* w *Polakach* synów przywiązanych do oyczyzny, poddanych wiernych swojemu *Królowi*. A iezeli tego będzie potrzeba, zrobią nawet z piersi swoich niedostępny wał dla tronu *W. K. Mości*, i albo wszyscy razem zginą, albo Cię *Królu* uyrzą szczęśliwie panującego w pokoju. — O poko-

(b) Jak tylko *Bohatyr* wszedł na *Polską* ziemię, *Polacy* szli pod iego chorągwie i orężem dobiłali się o swoją oyczyznę.

(c) Dnia 8 *Lutego* 1807 bitwa pod *Eylau*. *P. Denon* prosił *Cesarza*, aby mu wolno było obwieścić wszystkich historycznych malarzów, izby pędzlem swoim wydali rys, nie już samey bitwy, ale zwiedzenia nazajutrz poboiowiśka, gdzie *Cesarz* kazał dawać ratunek wszystkim nieszczęśliwym wojny ofiarom.

iu! Naywiększy dobroczyńco ludzkości! Słuchaj głosu moiego serca, serca, które nie pragnie tylko dobra swoich bliźnich. Zstąp z wysokości przybytku wieczney szczęśliwości i okryj swoimi oycowskiemi skrzydłami Europę krwią zposoczoną. — Tak jest, zstąp! przywróć zgodę między panującami, i otrzyż z oczu nieszczęśliwych ich poddanych.“

Po skończoney tej mowie zaczęto *Te Deum* z muzyką i processją, w assyltencyi Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, Panienek niosących palmy, przy eskorcie nowey tutejszey gwardyi, urządzoney przez P. Zawistowskiego Kapitana, w porządku przyzwoitym.

Po zaprowadzeniu na miejsce orłów *Polskich*, miał mowę W. JPan Jędrzey Klicki Prezes Kommissyi wykonawczey tutejszego Powiatu, w pośród liczne go zgromadzenia w wyrazach następujących:

Przyjaciele Polaków, Rycerstwo, Obywatele, i współbracia tu zgromadzeni!

„Kto tylko posiadał charakter narodowy, kto cnotę i patriotyzm nad wszystkie przekładał zyski; kto powszechne, a nie osobiste uważał szczęście, ten niepodobna, aby w latach naszego zagrzebania i nayohydniejszego rozszarpania mógł kiedy nazwać się szczęśliwym. — Patrząc dawniey na hańbę naszemu narodowi wyrządzoną, drętwiało pocziwego *Polaka* serce; piękna pleć oczy swoje nieustannie zalewała łzami, a w sercach Rycerzy zapalała się zemsta, i potąd ukoioną nie zosiła, dopóki przez lat 12 pracując, i łwemi czynami po różnych częściach świata na zaufanie przez wylew krwi swoiey zasługując, nie urzeli z trudów swoich podjętych ogólnego dla narodu naszego szczęścia. — Męstwo wojowników *Polskich*, nieustanny patriotyzm, praca w posłuszeństwie, wierności, i przychylności wykonana, były drogą do serca Wielkiego NAPOLEONA Bohatyrę świata, i wkrześciciela niewinnie pognebnionych ludów. Ich zasługi zrobiły nas godnemi jego wielkiey protekcyi, i przywróciły zdętwiałe do dawney żywości pocziwego *Polaka* serce. — Połączeni z woyskiem niezwycięzonego Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego*, miszczącym wszystkich podłych intryg fakcyę, czuwającym nad sprawiedliwością i prawdą, chcącym zrobić wieczny pokoy, i dobrą harmonią między narodami, a ztąd widzieć szczęśliwość ludzką. — Nauką ich napojeni, i przykładem zagrżani, posli na siedliłko swoje, i wspólnie walcząc z nieprzyjaciółmi naszej oyczyzny, zatrącone i

z kart Geografii wymazane imie *Polaka*, przywrócili. — Hańba przez zaborców rozsiana, żeśmy byli niedołężnemi, i niewartemi nazwać się narodem rządym, zupełnie zniszczona. Konstytucya świetna nadana, a panowanie nam oddawna ukochanego Domu *Saskiego* powrócone zosiła. — Do tych już zrobionych dla nas szczęśliwości, odebraliśmy ieszcze w tym czasie nową, która nas wszystkich serca rozweselać powinna! Oto Monarcha do naszey przyjechał Itolicy, i już szczęśliwie nami się opiekuje. Słusznie więc uczyniemy, gdy z iego do nas przybyciem, dla okazania iemu winnego hołdu, dzisiaj znaki narodowe w mieyscach publicznych postawimy. Te wyflawione, niech okazują byt narodu z zamieszkaniem i prawdziwą opieką Monarchy połączoney. — Do nich, niech się przywiązuje posłuszeństwo, wierność, i uszanowanie. One niech będą na czele miłości ukochaney oyczyzny, uczciwości i honoru. Miłe nam bydź powinny na zawsze; bo wiemy, iak wiele odzyskanie onych nas kosztowało. — Za ich przeto nadaną w liczbie narodow Rządnych świetność, zapiszmy nieśmiertelną wierność i uszanowanie Wielkiemu NAPOLEONOWI Cesarzowi *Francuzow* i Królowi *Włoskiemu*. Wyznamy naszemu Monarsze FREDERYKOWI AUGUSTOWI wierne posłuszeństwo, a obrońcom naszym wdzięczność. *Niech żyje NAPOLEON! Król FREDERYK AUGUST, i Narod Polski!*

Po skończoney tej mowie i wydaniu ogłosow życziwo radosnych, udali się goście do W. Prezesa na obiad, gdzie znajdowało się osob około 100, w liczbie tej było 13 officerow, *Francuzkich* i *Polskich*. Strzelanie przez 100 gwardyi zaczęło się 28 Listopada w wieczor, trwało do późney nocy 29 po zaprowadzeniu orłów, przy miley i wesołey zabawie, w pośród okrzykow, *Niech żyje NAPOLEON! Niech żyje FREDERYK AUGUST!*

z Wiednia dnia 2 Grudnia.

Dzisieysza gazeta dworska donosi pod artykułem z *Turczek* co następuje:

Spokojność publiczna w zachodnich prowincyach *Ottomańskiego* państwa zmieszana na nowo zosiła, według publicznych piln w różnych mieyscach. Z glownego miasta *Bośni Serajewo* piszą co następuje o przeprawie woysk *Tureckich* za rzekę *Buzawa*:

„Na końcu Września i na początku Października stojące nad *Dzwiną* i nad *Buzawą* *Tureckie* woysko w liczbie 16,000 pod dowodz-

twem Kapitanów *Nisok, Uranduk, Sokol, Graczaniza, Gradaszoc i Miralom*, pomnożone w cichości zosiato do 25,000 ludzi. Dnia 8go Października ścignął *Hassan Basza* wziętą nad *Buzawę* stojące wojska przy *Kraila* niedaleko *Smizy* i przeprowadził się dnia 10go o godzinie 6tej z rana za tę rzekę. *Turcy* postąpili zaraz przeciw stanowisku *Serwianów* i chcieli na nie uderzyć, lecz ci cofnęli się natychmiast z wszystkich okolic. Pod wieczór postąpili *Turcy* aż do zamku *Socco*. Dnia 11go, 12go, 13go, i 14go czynili *Serwianie* różne ataki, a dnia 15go, gdy się znacznie wzmocnili, uderzyli razem na *Turkow*, którzy cofnąć się przymuszonymi zostali. Doniesienia te do dały, że *Serwianie* przeprowadzili się nazajutrz za powyższą rzekę, a dnia 18go postąpili aż do *Barez* o kilka mil od *Sarajewo*. Dla utrzymania dalszego ich postępu wezwał *Trawnicki Basza, Bekir*, wszystkich ludzi, aby się brali do oręża i wyruszenia spieszo przeciw *Serwianom*. Dnia 20go miał nawet sam w 2,000 wojska wyruszyć przeciw nim z *Trawnika*.

Względem opuszczenia, stosownie do traktatu, *Moldawii* i *Włoszczyzny* nie uczyniono jeszcze żadnego kroku. Od *Mohilowa* zbliża się do tych Xięstw nowy korpus wojska *Rosyjskiego*. Należący do tego korpusu brygadier Generał Major, *Xiążę Apraxyn* znajduje się teraz w *Bukarescie*, dokąd także pojechał z *Jasf Xże Prozorowski*. Przednie strażce zostały niedawno zmocnione, i wszelka korespondencya i związki handlowe z *Turcyą* zostały na nowo surowo zakazane.

z *Konstantynopola* d. 25 Października.

Pokój z *Rosyją* jeszcze nie jest zawarty, ale spodziewamy się, że wkrótce przyjdzie do skutku.

Złożony z tronu Sultan *Selim*, żyje spokojnie w starym seraiu i poświęca się poezyi, którą zawsze lubił. Czytał także większą liczbę *Perfickich* poetów.

Jak tylko załatwione zostaną *Europejskie* interesa i nastąpi powszechny pokój, ma zaraz udać się 200,000 wojska *Tureckiego* do *Arabii*, dla ukarania *Wehabitów*, tych bluźnierców proroka. Nie ma wątpliwości, że Sultan *Mustafa* przywiąże przez to prawowiernych do siebie *Muzulmanów*, gdyż nie mogą teraz odbywać pielgrzymstwa do świętych miast *Mekki i Medyny*.

Z zlecenia JWgo. Ministra Sprawiedliwości tłumaczonym jest *Kodex* postępowania Sądowego

cywilnego *Francuzkiego*, który, iako dzieło nieoddzielne od *Kodexu* cywilnego, tym samym służyć będzie w kraju naszym za prawo w postępowaniu Sądowym. W tych dniach wyjdą z druku dwie pierwsze Księgi. Na końcu dzieła wydrukowane będą wszelkie poprawy, które zaydą w egzemplarzu urzędownie podpisanym przez JW. Ministra, tudzież dodanych będzie wiele Not objaśniających. Osoby chcące nabyć tego dzieła, odbierać będą tym końcem bilety u niżej podpisanego mieszkalącego na *Krakowski* przedmieściu w kamienicy *Wizytkowskiej* Nr 391 w dziedzińcu na pierwszym piętrze, codziennie między godziną pierwszą a trzecią po południu; bilet jeden na całe dzieło na klejowym papierze kosztuje złotych dziewięć. Za okazaniem tego biletu, części wychodzące *Kodexu*, osobom prenumerującym, regularnie będą wydawane. W *Warszawie* dnia 10 Grudnia 1807.

A. Łabecki, Sekretarz
Ministerji Sprawiedliw.

W następujący Piątek, to jest, dnia 18 danie będą na wielkim Teatrze, na benefit *JPa na Dmuszewskiego*, pierwsze reprezentacye trzech sztuk wcale nowych, to jest: *Komedy*a z powieści moralney *Pani Genlis* napisana, pod tytułem: *Grymasy młodej Żony*. — *Komedy*a do okoliczności i zwyczajów ocyfitych załosowana, pod tytułem: *Gadula nad Gadulami*, i *opera*, ozdobiona Baletem i najprzyzwoitsza rzeczy okazałością, pod tytułem: *Kalif Bagdadu*.

DONIESIENIA.

Ci, którzy chcą mają w *Królewsko-Silkiej Loteryi* grać, albo się za pod-kolektorów angażować, mogą od Pocz. Kommissarza *Behma* w *Kompie* cało, pół i ćwierć losow dostać.

Dnia 10 b. m. zginał w *Isbie* ustępowej Sąd Appelacyjnego *Puglars*, w którym snaydował się *Wexel* na osobę W. *Kazimierza Oborskiego*, wydany dnia 10 gbris 1799 z terminem zapłacenia kwoty *Talarów* 1,500 na dzień 8. *Jana Chrystieira* 1800 roku pod dwoma podpisaniami i pieczęciami rodowitami tegoż. Ktoby takowy łpo. strzegł albo dowiedział się o nim, uprasza się, aby dat wiadomość do Kantoru *Gazety Korrespondenta*, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Uniaidonia się *Pawła Władssiewicza* gdziekolwiek by się snaydował, ażeby się odzywał o część *Księg* po *Maciei Iwois* w kwocie zł: Pol: 3206 onemu przysądzoną, ażeby się stawiał w *Warszawie* na dzień 15 *Sierpnia* w roku 1808 do odebrania tej kwoty. — Item w *Warszawie* na *Nowym-Swiecie* jest Dom a *Ogrodem* pod *Nr 1268* do sprzedania każdego czasu.